

Księga Izajasza

Rozdział 47

1. Zstąp i usiądź w prochu, Dziewico, Córo Babilońska! Usiądź na ziemi, zrzuciona z tronu, Córo Chaldejska! Bo przestaną cię nazywać słodką i rozkoszną. **2.** Uchwycić żarna i miel [zboże] na mąkę, zdejmij twoją zasłonę, podkasz suknię, odkryj nogi, brnij przez strumienie! **3.** Nagość twoją odsłoń, niech widzą twą hańbę! Wezmę pomstę, nie oszczędzę nikogo. **4.** [Mówi] nasz Odkupiciel, na imię Mu Pan Zastępów, Święty Izraela. **5.** Usiądź w milczeniu i wejdź w ciemności, Córo Chaldejska! Bo nie nazwą ciebie ponownie władczynią królestw. **6.** Rozgniewałem się na mój naród, sponiewierałem moje dziedzictwo. Wydałem je w twoje ręce, ty nie miałaś dla niego litości. Sprawiałaś, że starcom twe jarzmo zaciężało ogromnie. **7.** Mówiałaś: To już na wieki będę zawsze władczynią. Nie wzięłaś sobie do serca tych zdarzeń, nie zastanawiałaś się nad końcem. **8.** A teraz posłuchaj tego, Wykwintna, siedząca sobie bezpiecznie, która mówisz w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! Nie zostanę wdową i nie zaznam bezdzietności. **9.** Lecz spadnie na ciebie jedno i drugie w jednym dniu, niespodzianie. Bezdzietność i wdowieństwo w pełni spadną na ciebie, pomimo wielu twych czarów i mnóstwa twoich zaklęć. **10.** Polegałaś na twojej złości, mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza sprowadziły cię na manowce. Mówiałaś w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! **11.** Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, którego nie potrafisz zażegnać, i spadnie na ciebie klęska, nie będziesz znała na nie zaklęcia, i przyjdzie na ciebie zguba znienacka, ani się spostrzeżesz. **12.** Trwaj przy twoich zaklęciach i przy mnogich twych czarach, którymi się próżno trudzisz od swej młodości. Może zdołasz odnieść korzyść? Może zdołasz wzbudzić postrach? **13.** Masz już dosyć mnóstwa twoich doradców. Niechaj się stawiają, by cię ocalić, owi opisywacze nieba, którzy badają gwiazdy, przepowiadają na każdy miesiąc, co ma się tobie przydarzyć. **14.** Oto będą jak żdzbla słomiane, ogień ich spali. Nie uratują własnego życia z mocy płomieni. Nie będą to węgle do ogrzewania, to nie ognisko, by przy nim posiedzieć. **15.** Takimi będą dla ciebie twoi czarownicy, z którymi się próżno trudzisz od młodości. Każdy sobie pójdzie w swoją stronę, nikt cię nie ocali.